

Sygnatura akt III K 99/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia SO Tomasz Olszewski (sędzia sprawozdawca)

Sędzia: SO Katarzyna Sztandar

Ławnicy: Grzegorz Freńdo, Halina Grudzińska, Jarosław Rudnicki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Bożena Wolfram

w obecności Prokuratura Beaty Zalewskiej

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniu 6 grudnia 2019 r. sprawy

T. B. (1) syna Z. i A. z domu S., urodzonego (...) w O.

o s k a r ż o n e g o t o , ż e

w dniu 4 marca 2019 roku około godziny 12.30-13.00 w B. gm. D. woj. (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia, usiłował dokonać zabójstwa K. B. w ten sposób, że trzymany w ręku nożem kuchennym, zadał pokrzywdzonemu jeden cios, z dużą siłą, w okolice łuku żebrowego lewego, w wyniku czego K. B. doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej- drążącej brzucha w okolicy łuku żebrowego lewego oraz rozkawałkowania śledziony z krwawieniem wewnętrznym do jamy otrzewnej, które to obrażenia naraziły go na bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania trwałego kalectwa jego układu immunologicznego oraz spowodowały u niego ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu, jednakże zamiaru swego nie zrealizował z uwagi na oddalenie się pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia i udzielenie mu pomocy medycznej t.j. o czyn z **art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

orzeka

1. w granicach czynu zarzucanego T. B. (2) uznaje oskarżonego za winnego tego, że w dniu w dniu 4 marca 2019r. w B. (gmina D.), działając z zamiarem bezpośrednim, spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu swojego brata K. B. w ten sposób, że zadał pokrzywdzonemu jeden cios trzymany w dłoni nożem w okolice łuku żebrowego lewego, w wyniku czego K. B. doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej, drążącej brzucha w okolicy łuku żebrowego lewego oraz rozkawałkowania śledziony z krwawieniem wewnętrznym do jamy otrzewnej, które to obrażenia naraziły go na bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania innego ciężkiego kalectwa w postaci upośledzenia jego układu immunologicznego oraz spowodowały u niego ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu i przyjmując, że tak opisany czyn wyczerpał znamiona **art.156 § 1 pkt 2 kk** na podstawie powołanej normy prawnej oraz art.60 § 2 pkt 1 kk i § 6 pkt 2 kk wymierza T. B. (2) karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza T. B. (2) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 4 marca 2019r. godzina 18:00;
3. na podstawie art.230 § 2 kpk nakazuje zwrócić:

- T. B. (2) dowody rzeczowe w postaci: koszulki typu T – shirt w kolorze beżowym, bluzy w kolorze czarnym (oznaczonej nr 5), spodni czarnych, bluzy polarowej koloru zielonego, majtek koloru brązowego, kurtki zimowej, skarpetek szarych i butów roboczych, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz. 1., 7 oraz od 9. do 14.,

- Z. B. dowody rzeczowe w postaci: koszuli w kratę, swetra niebieskiego, spodni drelchowych niebieskich, butów roboczych w wyściółką pomarańczową oraz filcowej czapki szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz. Od 4 do

- K. B. dowody rzeczowe w postaci: koszulki typu T – shirt w kolorze granatowym, majtek męskich z plamami w kolorze czerwono – brunatnym, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr(...) pod pozycjami 2 i 3,

- U. B. dowody rzeczowe w postaci: stojaka na noże, czterech noży, dwóch ręczników frotte, szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod poz. od 8. do 14.;

- dowody w postaci: wymazów z plam substancji, plam substancji, ukośnego rozcięcia materiału oraz zabrudzenia koloru czerwono - brunatnego szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr(...) pod poz. od 1. do 5 oraz 15. i 16. nakazuje przechowywać w aktach sprawy;

4. zasądza od oskarżonego T. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem części kosztów sądowych, w pozostałym zakresie zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia ustalwszy, że poniesie je Skarb Państwa.

Sygn.. akt III K 99/19

UZASADNIENIE

Ustalenia faktyczne.

T. B. (2) i K. B. są braćmi; zamieszkują w miejscowości B., w domach położonych po sąsiedzku.

W dniu 4 marca 2019r. około godziny 12:00 – 13:00 do domu zamieszkiwanego przez T. B. (1) przyszedł będący pod wpływem alkoholu, wzburzony K. B.. Pomiędzy braćmi doszło do awantury, podczas której T. B. (2) zadał K. B. jeden cios trzymanym w dłoni nożem kuchennym o długości ostrza 10 cm, powodując w ten sposób u swego brata ranę kłutą – drażącą brzucha w okolicy łuku żebrowego lewego o długości 2 cm o przebiegu od góry z boku ku dołowi i stronie przyśrodkowej oraz rozkawałkowania śledziony z krwawieniem wewnętrznym do jamy otrzewnej.

Obrażenia te spowodowały u K. B. ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania trwałego kalectwa układu odpornościowego pokrzywdzonego.

\opinia sądowo – lekarska, k. 85 - 86

zeznania K. B., k. 34

protokół oględzin miejsca, k. 5 – 7

protokół badania trzeźwości, k. 19

protokół oględzin noża, k. 153 - 154

protokół oględzin odzieży, k. 58 – 61, 66 – 71

Po tym, jak K. B. został ugodzony nożem, wyszedł on z domu i skierował się w stronę swojej posesji, położonej po drugiej stronie drogi. Do domu odprowadził go ojciec Z. B. oraz sąsiad P. R.. Kiedy K. B. upadł na drodze, do pomagających mu podnieść się dołączył także T. B. (2), który następnie próbował zaopatrzyć ranę na ciele swego brata.

K. B. nie chciał, by zostało wezwane pogotowie.

\wyjaśnienia oskarżonego, k. 87 – 90, 97 – 98, 101

Mężczyźni pozostawili K. B. w domu leżącego na łóżku. Pomoc medyczną wezwała jego córka trzy godziny później.

\protokół odtworzenia zapisu rozmowy z operatorem, k. 82 – 83

zeznania K. B., k. 34

T. B. (2) jest z zawodu mechanikiem maszyn rolniczych. Jest żonaty, jest ojcem dwóch córek. Pracuje dorywczo. Wraz z żoną i dziećmi zamieszkuje w domu swoich rodziców.

Stosunki w rodzinie B. są napięte, istnieje złożony konflikt pomiędzy rodzicami, synami ich żonami.

\kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 173 – 174

T. B. (2) był w przeszłości karany za czyn z art.178a § 1 kk, a także za czyny z art.207 § 1 kk i art.190 § 1 kk.

\karta karna, kr. 128

Ocena dowodów.

Podstawą dowodową ustaleń faktycznych były pierwsze zeznania, jakie K. B. złożył w śledztwie, a także opinia biegłego medyka sądowego, oględziny noża stanowiącego corpus delicti, wraz z opinią z zakresu badań genetycznych.

Przedstawione dowody z sposób bezsporny ułożyły się w logiczną i spójną całość, pozwalając nie tylko na obalenie wersji wynikającej z linii obrony przyjętej przez oskarżonego, ale przede wszystkim dały podstawę do odtworzenia scenariusza wydarzeń, jakie rozegrały się feralnego dnia w domu rodzinnym B..

Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – jednoznaczna i kategoryczna w swych końcowych wnioskach – nie pozostawiła wątpliwości, że do ugodzenia nożem doszło w sposób nieprzypadkowy, na co wskazuje przebieg rany, jej kierunek i głębokość. Konkluzje biegłego korelują przy tym z treścią pierwotnych zeznań K. B., w których bez wątpliwości twierdził on, że oskarżony uderzył go nożem w trakcie braterskiej awantury, szczegółowo i precyzyjnie opisując przebieg zdarzenia. Sąd dostrzega, że relacje procesowe pokrzywdzonego ewoluowały w trakcie postępowania karnego; K. B. ostatecznie stwierdził, że nie pamięta przebiegu zajścia, niemniej – zważywszy specyfikę sprawy, wynikającą z układów rodzinnych, silnych więzi emocjonalnych pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, a także innymi członkami rodziny i związaną z tym presją ze strony matki i ojca obydwu braci B., którzy wprost podczas rozprawy głównej krytycznie wypowiadali się wobec faktu prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie – nie potrzeba dużej wnikliwości, by ustalić przyczynę takiej ewolucji jego zeznań. Refleksje te pieczętuje fakt pogodzenia się obydwu braci oraz obustronnie deklarowana braterska miłość i przebaczenie, których świadkami był sąd na sali rozpraw. Z tych powodów sąd uznał, że na wiarę nie zasługują te depozycje K. B., z których wynikało, że nie pamiętał on przebiegu zajścia.

Tym samym sąd za nieprzekonywującą uznał wersję zajścia przedstawioną przez oskarżonego, opartą na twierdzeniu, że do ugodzenia nożem K. B. doszło przypadkowo, a pokrzywdzony, napierający na swego brata „nadsiał się” na nóż trzymany przez oskarżonego. Wersji tej przeczą zarówno zeznania K. B. w tej części, w której sąd uznał je za wiarygodne, jak i korelująca z nimi opinia biegłego R. K., jednoznacznie opisująca mechanizm powstania obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego.

Prawdziwości pierwszej relacji przedstawionej przez pokrzywdzonego sąd upatruje również w jej zgodności z zeznaniami A. B. (1), A. M., K. W. i M. S. – policjantów, przybyłych na miejsce zdarzenia, z których wynika, że w trakcie

rozpytania K. B. spontanicznie potwierdził, że został przez brata pchnięty nożem, a nie – nadział się nań w trakcie rodzinnej awantury.

Pozostałe osobowe źródła dowodowe, w szczególności zeznania A. B. (2), E. W., P. R., U. B. sąd uznał za nie mające szczególnego waloru poznawczego w zakresie czynu poddanego osądowi w niniejszej sprawie.

Okoliczności dotyczące osoby T. B. (1) sąd oparł na wiarygodnych dowodach z dokumentów zawartych w aktach sprawy. Uprzednią karalność oskarżonego ustalił w oparciu o kartę karną oraz kopię wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w O., która nadesłana została przez ten sąd w trakcie rozprawy głównej.

Rozważania prawne.

T. B. (2) stanął pod zarzutem usiłowania zabójstwa. Sąd doszedł do przekonania, że postępowanie dowodowe przeprowadzone na rozprawie głównej nie dostarczyło wystarczających podstaw do podzielenia zapatrywania oskarżyciela publicznego w tym zakresie, co znalazło swój wyraz w zmianie zarówno opisu, jaki kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

W toku przewodu sądowego ustalono, że oskarżony jeden raz uderzył pokrzywdzonego trzymanym w dłoni nożem w okolice podżebrza.

Na pierwszy rzut oka, bez dokonania analizy elementów przedmiotowych i podmiotowych zdarzenia można by wnioskować, że takie zachowanie T. B. (1) faktycznie zmierzało do pozbawienia życia jego brata. Powszechnie bowiem przyjmuje się, że zadawanie ciosów przy użyciu noża w newralgiczną część ciała człowieka, jaką stanowią okolice brzucha stanowi dostateczny dowód zbrodniczych zamiarów. Jednakże dla potrzeb procesu karnego odrzucić należy wszelkiego rodzaju stereotypy, bowiem bez wszechstronnej i wielopłaszczyznowej analizy każdego z elementów zajścia mogą one prowadzić do mylnych konkluzji.

Punktem wyjścia niniejszych rozważań niech będzie analiza zamiaru działania oskarżonego.

Zamiar zabójstwa, zarówno bezpośredni jak i ewentualny, jest tym znamieniem, które odróżnia stadialny typ czynu zabronionego, określony w art.13 § 1 w związku z art. 148 § 1 kk od opisanego w art.156 § 1, czy art.157 § 1 i § 2 kk. Konieczna jest szczególna ostrożność i rozważa przy ustalaniu zamiaru sprawcy. Ustalenia dotyczące zamiaru muszą być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności z analizy stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała zgodą swą - stanowiącą realny proces psychiczny - obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary. W tego rodzaju sprawach „drogowskazem” powinien być pogląd, w myśl którego wniosek dotyczący zamiaru zabójstwa - chociażby ewentualnego - nie może opierać się na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania, polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego, lecz powinien znaleźć potwierdzenie w całokształcie okoliczności czynu oraz cechach osobowości sprawcy (tak: wyrok SA Łódź z dnia 30 stycznia 2014r., II AKa 251/13; wyrok SA w Lublinie z dnia 10 marca 2008 r., II AKa 20/08, Legalis).

W orzecznictwie przyjmuje się, iż dla przyjęcia „że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, iż działał on umyślnie, chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu, odpowiednio z art. 156 lub 157 kk. Zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani też użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka same w sobie nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze ewentualnym zabójstwa” (wyrok SA w Katowicach z 31 stycznia 2002 r, II AKa 478/01). Poglądy

te, będące kompendium utrwalonej linii orzecniczej sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

W swych wyjaśnieniach T. B. (2) zaprzeczał, by chciał pozbawić życia swego brata. Zważywszy na rolę procesową, w jakiej występował, jego depozycje sąd traktował z dużą ostrożnością, weryfikując je w oparciu o inne dowody o charakterze obiektywnym, dochodząc do wniosku, że faktycznie celem jego sprzecznych z prawem działań nie była chęć zabicia pokrzywdzonego.

Po pierwsze, do takiej konkluzji skłonił sąd faktyczny brak motywu zabójstwa.

Jak już wspomniano, oskarżony i pokrzywdzony są braćmi; zamieszkują nieopodal, po sąsiedzku. Obydwoje mają problem alkoholowy, często pozostają w stanie nietrzeźwości, zaś taki ich stan był przyczyną licznych awantur. Przedmiotowe zdarzenie w całości wpisywało się w ich dynamiczne relacje, stanowiąc kolejną odsłonę ich szorstkiej braterskiej miłości, tyle tylko, że oskarżony posłużył się w niej dość niebezpiecznym rekwizytem. Nie sposób jednak przyjmować, że bezpośrednio przed wyprowadzeniem ciosu wydarzyło się w ich relacjach coś ponadprzeciętnego, co samo w sobie stanowiłoby dostateczną motywację dla pozbawienia życia pokrzywdzonego. Nie wskazują na to ani uznane za wiarygodne zeznania K. B., ani – tym bardziej – relacje samego sprawcy. Wnioskować stąd można, że zamiar ataku na pokrzywdzonego pojawił się w głowie oskarżonego nagle, gwałtownie, pod wpływem niepokromionej pobudki wzmocnionej spożytym alkoholem, oraz napastliwą postawą jego brata i nie był skutkiem głębszej refleksji.

Po drugie, sąd wyraża przekonanie, że za przyjęciem zamiaru zabójstwa po stronie oskarżonego nie powinien przesądzać rodzaj przedmiotu, który posłużył mu do zrealizowania czynności sprawczej.

Oględziny dowodowego noża przeprowadzone na rozprawie głównej pozwoliły na precyzyjne określenie cech indywidualnych tego narzędzia. Nie budzi wątpliwości, że wyprowadzenie ciosu przedmiotowym nożem przy przyjęciu, że jego siła byłaby co najmniej znaczna, a kierunek uderzenia umiejscowiony był na ciele ofiary w okolicach newralgicznych dla życia (duże naczynie krwionośne, serce, bądź inny organ wewnętrzny, w którego gwałtowna ingerencja doprowadziłaby do masywnego krwawienia wewnętrznego) mogłoby doprowadzić do śmierci ofiary. Konkluzję tę wspierają twierdzenia biegłego R. K. zawarte w opinii pisemnej (k. 282).

Tymczasem, w wyniku działania oskarżonego pokrzywdzony doznał jednej rany klutej okolic łuku żebrowego, skutkującego opisanymi wyżej obrażeniami wewnętrznymi, które jednak miały charakter przeżyciowy. Ten wniosek stanowi podwalinę dla konkluzji, że gdyby T. B. (2) chciał wywołania skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, uderzałby K. B. kierując ostrze noża w miejsce bardziej wrażliwe. Co więcej, jak wynika z opinii biegłego oraz dokumentacji medycznej będącej jej podstawą, rana będąca wynikiem zadanego ciosu miała głębokość 2 cm. Zważywszy, że ostrze noża, którym posłużył się sprawca, miało 10 cm, a także biorąc pod uwagę, że K. B. podczas zdarzenia miał na sobie odzież wierzchnią odpowiadającą chłodnej porze roku można logicznie przyjmować, że choć oskarżony zadawał cios z dużą siłą, to wciąż jeszcze pozostawała „rezerwa”, której wykorzystanie w momencie godzenia nożem spowodowałoby bardziej dotkliwe skutki w sferze zdrowia pokrzywdzonego.

Po trzecie, na działanie oskarżonego z zamiarem pozbawienia życia nie wskazuje ilość zadanych uderzeń.

Jak ustalono, T. B. (2) uderzył pokrzywdzonego nożem tylko raz. Gdyby więc, podążając kierunkiem rozumowania oskarżyciela, T. B. (2) zamierzał pozbawić życia swego brata, ponowiłby on uderzenie, zwłaszcza, że pokrzywdzony po otrzymanym ciosie nie stracił przytomności, nie przewrócił się, ustał na nogach i o własnych siłach opuścił dom oskarżonego.

Po czwarte, istotne znaczenie dla odtworzenia zamiaru ma zachowanie się oskarżonego bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia, o które chodzi w sprawie. T. B. (2), po pierwszym i ostatnim ciosie, który zadał swemu bratu, nie kontynuował aktu agresji, w krótkim czasie po zadaniu ciosu nożem wyszedł z domu, pomógł bratu podnieść się po upadku na drodze, próbował (choć nieudolnie) zaopatrzyć ranę i zatamować krwawienie. Takie zachowanie oskarżonego wskazuje na brak zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności podmiotowe i przedmiotowe inkryminowanego zdarzenia nie pozwalają na przyjęcie, że T. B. (2) swym zachowaniem zrealizował znamiona art.13 § 1 kk w związku z art.148 § 1 kk.

Dokonując zmiany tak opisu, jak i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu sąd uznał, że jego działanie przyjęło karnoprawną postać spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego oskarżony dopuścił się z zamiarem bezpośrednim.

Sąd okręgowy w pełni aprobuje w tym względzie pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2015r. (II AKa 9/15, Legalis), będący faktycznie powtórzeniem utrwalonej od lat linii orzeczniczej, w myśl którego zadanie ciosu w miejsce niebezpieczne dla życia ludzkiego, ani też użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo w sobie nie decyduje jeszcze o tym, że sprawca działa z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

Wynikiem działania T. B. (1) były obrażenia K. B., które przybrały postać rany klutej – drążącej brzucha w okolicy łuku żebrowego lewego oraz rozkawałkowania śledziony z krwawieniem wewnętrznym do jamy otrzewnej. obrażenia te spowodowały u pokrzywdzonego ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania trwałego kalectwa układu odpornościowego pokrzywdzonego, wpisując się w ten sposób w znamiona art.156 § 1 pkt 2 kk. Zadając bratu cios nożem oskarżony nie tylko przewidywał skutki swego działania, ale w tym momencie chciał spowodowania tych skutków, niezależnie od tego, czy tuż po zrealizowaniu znamion powołanej normy prawnej czynu swego zaniechał i żałował tego co się stało. Konkluzję tę wspiera zarówno siła, z jaką uderzenie zostało zadane, oraz dobór narzędzia, które posłużyło do popełnienia przestępstwa.

Wymiar kary.

Czyn przypisany oskarżonemu charakteryzuje się bardzo dużym stopniem zawinienia i społecznej szkodliwości. Ocena ta wynika z nagromadzenia okoliczności obciążających, w szczególności:

- stwierdzenia, że T. B. (2) dopuścił się zamachu na zdrowie pokrzywdzonego działając z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym – ustalone okoliczności wskazują, że oskarżony chciał spowodować co najmniej poważne uszkodzenie ciała swego brata,
- w czasie czynu znajdował się pod wpływem alkoholu,
- przypisanego mu czynu dopuścił się w zasadzie bez żadnej racjonalnej przyczyny,
- uprzedniej karalności oskarżonego, w tym za przestępstwo z użyciem przemocy.

Ferując wyrok w zakresie kary sąd okręgowy miał także na uwadze istnienie konkretnych okoliczności, które uznał za przesłanki do łagodniejszego potraktowania sprawcy, to jest:

- fakt pojednania się z pokrzywdzonym, skutkujący wybaczeniem przez K. B. wyrządzonej mu krzywdy,
- działanie oskarżonego pod wpływem silnej pobudki, którego źródłem było nieuzasadnione wzburzenie, a nie – wyrachowanie i premedytacja,
- fakt istotnego przyczynienia się pokrzywdzonego do popełnienia czynu na jego szkodę; z poczynionych ustaleń wynika bowiem, że to K. B. sprowokował awanturę, której finałem jest niniejsza sprawa, przychodząc do oskarżonego z wyraźną chęcią konfrontacji.

Sąd stwierdził ponadto, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za zastosowaniem wobec T. B. (1) nadzwyczajnego złagodzenia kary. Podstawą prawną takiego rozstrzygnięcia jest art.60 § 2 pkt 1 kk, zaś przesłanką braną pod uwagę był fakt pogodzenia się K. i T. B. (2), a w konsekwencji – przebaczenie oskarżonemu, jakie zadeklarował pokrzywdzony oraz szczerą skrucha, jaką T. B. (2) okazał wobec popełnionego czynu. Pamiętać trzeba,

że tłem zdarzenia były relacje o charakterze rodzinnym, w którym zarówno jedna, jak i druga strona wykazywały godną potępienia aktywność, konflikt eskalujący pomiędzy dwoma nietrzeźwymi braćmi, który przybrał gwałtownie i niespodziewanie drastyczną formę. Oceniając inkryminowany czyn z tej właśnie perspektywy, akt przebaczenia zadeklarowany przez K. B. na rozprawie w dniu 7 grudnia 2019r. oraz szczere przeprosiny, jakie wyraził T. B. (2) wobec swego brata miały na tyle doniosłe znaczenie, że sprawiły, iż wymierzenie T. B. (2) kary nawet w dolnych granicach sankcji przewidzianej w art.156 § 1 kk uznany został uznany przez sąd okręgowy za nadmiernie surowy. Z tego względu sąd wymierzył oskarżonemu karę dwóch lat pozbawienia wolności uznając tę formę i wysokość reakcji karnej za najbardziej adekwatną, będącą wypadkową wszystkich znanych sądowi okoliczności łagodzących i obciążających, związanych zarówno osobą sprawcy, jak i okolicznościami popełnionego przez niego, czynu.

Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia T. B. (1) w całości od kosztów sądowych, w skład których weszły opłaty w wysokości 300 zł oraz koszty postępowania do wysokości 2.000 zł. W pozostałym zakresie sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia mając na uwadze wydatnie ograniczone możliwości zarobkowe T. B. (1) (oskarżony nie posiada stałego źródła zarobkowania, na utrzymaniu posiada żonę i dziecko, a ponadto, przez okres kilku ostatnich miesięcy przebywał w warunkach izolacji).

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)